STAN POGODY.
Poniedziałek — Pogoda, chłodno; wiatr południowo-wschodni.

NOWY ŚWIAT

"Nowy Swiat" ... smem, poświęcon... wom społeczno - ... cznym i ekonomi... polskim na wychod...

Single Copy 2c.

THE POLISH MORNING WORLD

Pojedynczy numer 2...

Published and distributed under Permit (No. 66) authorized by Act of October 6, 1917, on file at the Post Office of New York,—By order of the President, A. S. BURLESON, Postmaster Genc...

NO. 88. NEW YORK, N. Y., Poniedziałek, dnia 29-go Marca, (Monday, March 29th), 1920. ROK (VOL.) XXIII...

ZACIĘTE WALKI TOCZĄ SIĘ NAD RZEKĄ SŁUCZA...

KOMISJA KOALICYJNA NA ŚLĄSKU W OPAŁACH.

URZĘDNICY NA ŚLĄSKU W OPAŁACH.

Warszawa. Kurs czeski, wprowadzony na Śląsku Cieszyńskim przez przewodniczącego komisji hr. Manneville'a spotkał się, jak wiadomo, z gwałtowną opozycją ludności śląskiej. Sejm i rząd polski w osobie ministra p. Patka wypowiedział się w sprawie tej stanowczo. Ostatecznie hr. Manneville był w tych dniach w Warszawie i bawił, jak nas informują, na posłuchaniu u posła Pralona. Nie wiemy, jakie tam zapadły decyzje. To jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż tacy członkowie komisji jak Pichon i Fillippo muszą ustąpić.

Kim są ci panowie? Pichon, rektor języka francuskiego na uniwersytecie czeskim w Pradze. Filippo, oficer ze sztabu czeskiego armji gen. Pelle'go. Obaj ci panowie stali i stoją na żołdzie czeskim, a obecnie weszli w skład koalicyjnej komisji. — I odrazu pokazało się, iż panowie ci są zwykłymi agentami czeskimi. Znamy już takich panów. W skład b. komisji koalicyjnej w Cieszynie, której przewodniczył pułkownik włoski Tissi, wchodził major wojsk francuskich, Marchal, oficer sztabu armji gen. Pelle'go. Marchal był zdecydowanym czechofilem i on to zwolna przygotowywał grunt ekspansji czeskiej na Śląsku a robota jego była nieraz przedmiotem krytyki prasy śląskiej.

Obecna komisja chciała pójść ślada mi majora Marchala lecz trafiła na nieprzezwyciężoną przeszkodę, jaką jest zdecydowana postawa ludności śląskiej, gotowej do walki z każdym, kto chce ją wtłoczyć w ramy obcego organizmu państwowego. Wiece w Cieszynie, Boguminię, Orłowej, Polskiej Ostrawie, uchwała zjazdu P. P. S. wykazały komisji, iż rzekoma czeskość Śląska istnieje jedynie w postaci kłamliwych raportów i zapewnień prasy i agentów czeskich.

Niedzielny wiec cieszyński, o którym donosiły już telegramy, winien był przekonać aljancką komisję, iż rozporządzamy na Śląsku karną ludnością, która na jedno hasło, bez uprzednich przygotowań przybyła z całego kraju w sile 80 tysięcy i powiedziała jasno, a wyraźnie czego żąda od komisji. Uchwały tego wiecu są znane. Podkreślić należy jedno. — Komisja zabroniła wiecu, powołując się na austrjacką ustawę o wiecach, wedle której wiec pod gołem niebem, winien być przed tem zgłoszony na ośm dni u odnośnej władzy. Komisja zagrodziła ludności drogę kordonem francuskich żołnierzy, ludność kordon przerwała i morze głów popłynęło na stary rynek cieszyński. A po wiecu Komisja ukazała się w komplecie na balkonie hotelu "Pod Jeleniem" i jęła zapewniać o swojej życzliwości ludność, której przed godziną zagrodziła drogę kordonem i karabinami maszynowymi...

PODOFICER WODZEM KOMUNISTÓW NIEMIECKICH.

Według słów Napoleona: — "Każdy podoficer nosi w tornistrze plany marszałka"

WASZYNGTON, 26 marca. — Przysłowie Napoleona I-go, że każdy kapral nosi w tornistrze plany marszałka, spełniły się w karjerze byłego podoficera sztabu generała Ludendorffa — majora Webera, który stoi obecnie na czele armji niemieckich spartakusów (komunistów).

TROCKY WZIĄŁ DO NIEWOLI DZIESIĘĆ TYSIĘCY KOZAKÓW.

KŁAMLIWE WIADOMOŚCI O PRZENIESIENIU RZĄDU POLSKIEGO Z WARSZAWY.

LONDYN, 27 marca. — Depesza bolszewicka z Moskwy donosi, że wojska sowieckie zdobyły miesjcowości Majkop i Natuchajskaja.

Ta ostatnia leży w odległości 13 mil na wschód od Noworosyjska. W walkach tych bolszewicy wzięli do niewoli cały drugi korpus dońskich kozaków generała Denikina, w liczbie 10,000 ludzi wraz z końmi, armatami i taborem.

Z Konstantynopola donoszą, że bolszewicy zajęli Noworosyjsk. Kobiety i dzieci opuściły miasto.

Tutejsze przedstawicielstwo polskie przeczy wieściom o przeniesieniu rządu polskiego z Warszawy do Bydgoszczy. Wiadomość ta, jak i druga o zdobyciu przez bolszewików Wilna, są sfabrykowane w Berlinie i pozbawione wszelkiej podstawy; jest to zapewne jakiś "tryk" hakatystów pruskich, w celu oddziałania na plebiscyt Górnego Śląska i innych ziem.

Rosyjskie armje sowieckie kontynuują dalej atak na całej długości polskiego frontu. Nadzwyczaj zaciekłe walki toczą się w okolicach Nowogrodu Wołyńskiego.

RYGA, 26 marca. — Rozpoczęły się tu rokowania między delegatami Łotwy i delegatami sowieckiej Rosji.

Na froncie Finlandji, bolszewicy zajęli miasto Paczenka; wojska finlandzkie cofają się.

W walkach pod Zasławiem, wojska polskie wycięły do nogi całą brygadę wojsk bolszewickich. U zabitego pułkownika znaleziono rozkaz zdobycia za wszelką cenę Zasławia.

PREMJER MILLERAND OSTRO ATAKOWANY.

WE FRANCJI ROŚNIE NIEZADOWOLENIE Z ALJANTÓW. — ZA UZNANIEM ROSJI SOWIECKIEJ.

PARYŻ, 27 marca. — Wśród dramatycznych okoliczności musiał dzisiaj premjer Francji, Millerand bronić w wypełnionej po brzegi Izbie deputowanych swej polityki zagranicznej, wśród gromkich okrzyków posłów socjalistycznych.

Wczoraj na posiedzeniu Izby w ostrem przemówieniu, były premjer Barthou, dał wyraz zawodom, które po zawarciu pokoju wersalskiego zwiększają się z każdym miesiącem. Podkreślił on rozdźwięk wśród Aljantów, co spowoduje Niemcy do niewypełnienia swych pokojowych zobowiązań.

W swej odpowiedzi na te ataki, premjer Millerand zaprzeczył temu, by nieporozumienia wśród Aljantów mogły doprowadzić do rozłamu. Zaznaczył on, że takie same różnice zdań wśród Aljantów były i czasu wojny, a jednak zerwanie nie nastąpiło. Także samo i to ostatnie da się załagodzić.

Premjer Millerand podkreślił, że Niemcy nie wypełniają wszystkich swych zobowiązań i liczył punkt po punkcie, co Niemcy nie spełniły. W końcu, Millerand oświadczył z naciskiem, iż rząd francuski twardo stać będzie przy wypełnieniu zobowiązań traktatowych niemieckich, ponieważ kwestja ta jest dla Francji kwestją życia i śmierci.

Tu zaatakował Milleranda poseł Cachin, który między innymi, rzekł: — "Proletarjat niemiecki wziął właśnie potęgę władzy na siebie i zadał decydującą klęskę niemieckiemu militaryzmowi. — Francja powinna klęskę tę powitać z radością. Składam moje życzenia Aljantom za postanowienie nie wysyłania armji okupacyjnej do Nadrenji. Parlament angielski i włoski życzą dzisiaj nawiązania stosunków ogólnych z Rosją, Francja powinna to samo uczynić, by bezwłocznie zaprowadzono pokój w Europie".

W końcu żądał on odesłania natychmiast do Rosji 20,000 żołnierzy rosyjskich, internowanych dotychczas w Algierze (Afryka).

Wczorajsze i dzisiejsze mowy w parlamencie francuskim, oznaczają pierwszy atak na Anglję i innych sprzymierzeńców. **Bez różnicy i uwagi na mowę premjera Milleranda, atak ten wymierzony w Aljantów przez parlament francuski, kryje w sobie możliwości daleko idących konfliktów w polityce międzynarodowej.**

Odpowiedź na te [illegible] usłyszymy niezadługo ze

W SŁYNNYM "X-tym PAWILONIE" CYTADELI

"X-ty pawilon" muzeum martyrologji polskiej.

TYPY OBECNYCH WIĘŹNIÓW CYTADELI. — NIEMIECKI SZPIEG NO. 5. — PASKARZ W WIĘZIENIU. W CIĄGU 2 MIESIĘCY ZAROBIŁ 40 MILJONÓW.

Korespondent "Matin" był ciekawym zobaczyć słynną Cytadelę warszawską, udało mu się ujrzeć ten historyczny 10-ty pawilon Cytadeli, będący dla Polski tak złowieszczem wspomnieniem. I oto tak opisuje swe wrażenia w jednym z ostatnich numerów swego pisma:

"10-ty Pawilon" to za rządów carskich nazwa straszliwego więzienia politycznego, wzniesionego tuż nad brzegiem Wisły, poza wysokiemi murami fortecy warszawskiej. Było to więzienie groźniejsze, niż Petropawłowsk, niż Schlusselburg. "10-ty pawilon" stał się w ciągu całego niemal wieku niewoli polskiej symbolem teroru i despotycznych rządów „krwawego Cara".

Tu najgorętsi patrjoci, najgorętsi entuzjaści niepodległości Polski znachodzili straszliwy okres swej pracy dla kraju, nikt cywilny nie wchodził w te podziemne kazamaty, jak tylko jako więzień.

Rzadko kto wychodził z tego więzienia, chyba przez "kurytarz śmierci", podziemny chodnik wychodzący na pusty, przeważnie zalany brzeg nadwiślański. Tu odbywały się egzekucje, masowe rozstrzeliwania, czy wieszania na szubienicy delikwentów politycznych.

MUZEUM MARTYROLOGJI NARODU.

Dziś podziemne cele "10-go pawilonu", te straszne, lodowato zimne groby za życia, nie są już używane przez rząd polski. Ta część cytadeli będzie przemieniona w muzeum. Po obu stronach "kurytarza śmierci", te drobne mnisze i kamienne grobowce, które stały się grobem dla tych bohaterów narodowych, znanych i anonimowych, będą tworzyły pewnego rodzaju drogę krzyżową martyrologji narodowej.

TYPY OBECNYCH WIĘŹNIÓW CYTADELI I X. PAWILONU.

Część Cytadeli wyżej położona, z celami jasnemi, ogrzanemi, służy w dalszym ciągu za więzienie. Tutaj zgromadzeni są najróżniejsi przestępcy i zarazem najniebezpieczniejsi.

Są tu kobiety młode i piękne, są i stare. Są to agentki czynne bolszewizmu, schwytane na gorącym uczynku. Jest tu generał rosyjski, Agapejew, oskarżony o to, że dyrygował "ogrodem udręczeń", zorganizowanym przez bolszewików w Kijowie.

Są tu nadzwyczajne typy bolszewików: indywidua w złotych okularach, a rozwianej brodzie, kąpiące się w całej masie książek, broszur, dzienników. Jest tu też oryginalna kolekcja szpiegów niemieckich, którzy przebierali się za oficerów polskich, za żołnierzy rosyjskich, nawet za francuzów, lecz przyznających się potem do pochodzenia z Berlina. A wreszcie jest kloun 10-go pawilonu, to znany już morderca cara Mikołaja II — Pośrednicki.

SZPIEG NIEMIECKI NR. 5.

Podczas przeglądania poszczególnych cel, w towarzystwie żandarmerji polskiej, spotkano wysokiego mężczyznę z brodą, w kaszkiecie z orłem polskim.

— To Niemiec, rzekł dyrektor więzienia.

— Moje nazwisko Steinmetz, mówi więzień — jestem urodzony w Strassburgu, jestem Alzatczykiem i obywatelem Francji. Lecz kocham Polskę i chcę służyć w jej armji.

A dyrektor więzienia wyjaśnia:

To słynny szpieg nr. 5, doskonały uczeń szkoły szpiegowskiej w Berlinie. Szpiegował we Francji i w Polsce, a umiejąc po polsku, wcisnął się do polskiej armji. Wysadził w powietrze prochownię fortecy Modlińskiej.

PASKARZ W WIĘZIENIU.

— Ten gruby, rzekł oficer żandarmerji, pokazując brzuchatego więźnia — to paskarz. To nie zwykły pensjonarjusz, ma on 40 miljonów. Nieprawdaż, panie Sipski?

— To znacznie przesadzone, — odpowiada tamten z uśmiechem. Mam tylko około 15 miljonów...

— Lecz te miljony zarobił w 2-ch miesiącach na pasku.

REWOLTĘ WOJSK LITEWSKICH UŚMIERZONO.

Naczelny wódz Latukas był aresztowany przez rewolucjonistów.

WILNO, 25 marca. — Ukazał się w Kownie oficjalny komunikat rządu litewskiego o rozruchach na przedmieściu Kowna, Poniemuniu. Komunikat ten brzmi:

Część żołnierzy bataljony i baterji, podjudzona przez agitatorów pochodzenia nielitewskiego, w dniu 22 lutego podniosła bunt w Poniemuniu, — przeciwko swej zwierzchności; buntownikom przewodziły osoby narodowości nielitewskiej. Po energicznem oblężeniu Poniemunia przez załogę Kowna i Szańców, bunt uśmierzono. Agitatorzy i przywódcy buntu aresztowani. Życie w Poniemuniu weszło w zwykły tryb.

(—) Gen. porucz. Nastopka.

WILNO. — Po zajęciu Poniemunia przez wojska rządowe, znaleziono w pewnem mieszkaniu żydowskiem aresztowanego [illegible] Latukasa, przy którym stał na warcie żyd z karabinem.

WILNO. — Natychmiast po rozruchach w Kownie naczelny wódz litewski, Latukas, podał się do dymisji. Miejsce jego zajął z powrotem z rozkazu prezydenta Smetony i Galwanowskiego, generał Żukowski.

Ruch rewolucyjny przeniósł się również na prowincję. W wielu oddziałach utworzone zostały rady żołnierskie; oficerowie, pamiętający rosyjską rewolucję bolszewicką, opuszczają swoje oddziały.

WILNO. — Z powodu wypadków w Poniemuniu, ogłoszono w Kownie stan oblężenia. Chodzić wolno po mieście tylko do godziny 8 wieczorem. Zaprowadzono cenzurę wojenną.

WŁAŚCICIELE KOPALN ODRZUCAJĄ ŻĄDANIA WYSOKIEJ PODWYŻKI DLA GÓRNIKÓW.

Górnicy żądają 60 procent podwyżki.

NEW YORK, 27 marca. — Właściciele [illegible] węgla wydali wczoraj obwieszczenie, w którem odrzucają żądania swych robotników, przyznania im dalszych 18 procent podwyżki, jaką otrzymali robotnicy kopalń miękkiego węgla. Właściciele dowodzą, iż robotnicy kopalń twardego węgla zarobili przeciętnie w ciągu ostatniego roku tyle, co i robotnicy przy miękkim węgla, pomimo, że ci ostatni mają wyższą płacę. — Zarobek ten dlatego się wyrównał, iż w kopalniach miękkiego węgla był kilkotygodniowy strajk, gdy górnicy w kopalniach twardego węgla wali cały okrągły rok.

Przedstawiciele robotników czyli, że nie przyjmą [illegible] wyżki jak 45 procent[illegible] zasadzie nie odstępują [illegible] wotnych żądań 60 proc[illegible] między robotnikami a [illegible] kopalń zostały narazie [illegible] lecz we wtorek przyszł[illegible] rozpoczną się na nowo [illegible] żą w razie nie[illegible] — strajkiem [illegible]

PRÓBY BOLSZEWIKÓW SFORSOWANIA RZ... KI SŁUCZY, ZOSTAŁY ODPARTE.

WOJSKA POLSKIE KONTR-ATAKAMI UTRZYMA... ŁY LINJĘ W SWYCH RĘKACH, ZADAJĄC PRZEC... WNIKOWI WIELKIE STRATY. — BITWA TOCZ... SIĘ NA 250-MILOWYM FRONCIE.

WARSZAWA, 25 marca. — Wojska rosyjskie, atak... jąc linję polskie na południe od błot fińskich, przypus... czalnie na długości 250 mil ang. napróżno usiłowały sfor... sować rzekę Słuczę. Polacy odparli ataki, a kontr-atakam... zadali wojskom sowietów wielkie straty.

Główna kwatera polska przyznaje, że szereg miejsc... wości zdobyli bolszewicy, ale jednocześnie zaznacza, ... front jest nienaruszony.

W ataku na Olewsk, bolszewicy posuwali się w 4 g... bokich kolumnach, wspomagani kawalerją. Po zacięt... walce, polacy kontr-atakiem odrzucili atakujących z og... mnemi stratami. — W pobliżu Zasławia polacy zniszcz... całkowicie brygadę sowiecką; zabity został pułkowni... rosyjski. Miasto znajduje się w rękach polskich, lecz w... ka dokoła toczy się zacięta.

Bolszewicy skoncentrowali znaczne siły z artyler... ciężką pomiędzy Baranówką i Miropolem.

OPŁAKANE WARUNKI W ROSJI.

WARSZAWA, 27 marca. — Według sprawozd... eksperta, który dopiero co wrócił z Rosji, a złożonego ... prezentantom Anglji i Ameryki, w całej Rosji panuj... płakane warunki ekonomiczne. Niema mąki pszennej i ... szczów. Wełny jest mało, ponieważ owce zostały wyrz... te na mięso. Ekspert, jako urodzony w Rosji, miał m... ność zwiedzić wieś i okręgi przemysłowe w przeciągu ... miu miesięcy. Sytuacja jest faktycznie rozpaczliwa. Da... niej była nadzieja, że coś da się zrobić, ale obecnie znik... Przeciwko Ameryce, Anglji i Francji istnieje ogólna ... nawiść. Fałszerze pieniędzy, drukują w wielkich ilośc... banknoty angielskie i amerykańskie.

UKRAIŃCY ZAJĘLI ODESSĘ.

PARYŻ, 27 marca. — Według wiadomości, otrzy... nej przez tutejszą misję ukraińską, Odessa, nad Czarn... morzem, została zajęta przez wojska ukraińskie, jener... Pawlenki.

POLICJA ROZPĘDZIŁA ZGROMADZENIE S... CJALISTYCZNE W FILADELFJI.

FILADELFJA, 27 marca. — Policja tutejsza a... towała czterech socjalistów z New Yorku, na podst... oskarżenia o podburzanie do rozruchów i równocz... rozpędziła 2,000 zgromadzonych w sali członków or... zacji socjalistycznej. Wiec ten zwołany był przez o... zację socjalistyczną, by zaprotestować przeciwko u... ciu z legislatury nowojorskiej pięciu posłów socjali... nych. Wśród aresztowanych jest jeden z pięciu osk... nych członków legislatury z Albany, Chas. Salomon...

Z WALK DOMOWYCH W NIEMCZECH.

AMSTERDAM, 26 marca. — Wiadomości o zdo... ciu twierdzy Wesel przez komunistów, okazała się p... wczesną; walki o Wesel trwają dalej. Spartakusi ost... wują twierdzę z ciężkich dział; miasto zostało pow... uszkodzone. Są ofiary w ludziach.

NOWY ŚWIAT

Published and published daily by the Polish Daily „Nowy Swiat" Inc.

W. Kopacewicz, Pres.
W. Błażewicz, Editor.

Entered at New York, N. Y. Post office as second class mail matter.

Subscription Rates:
(Outside of New York City)

One Year	$4.50
Six Months	2.50
Three Months	1.25

New York City:

Annually	$7.00
Semi annually	3.50
Quarterly	1.75

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat" Inc.

W. Kopacewicz, Pres.
W. Błażewicz, Redaktor.

NOWY ŚWIAT

Prenumerata na prowincji.

Rocznie	$4.50
Półrocznie	2.50
Kwartalnie	1.25

Prenumerata w New Yorku:

Rocznie	$7.00
Półrocznie	3.50
Kwartalnie	1.75

Office: 424 E. 9th St., New York, N. Y.
Tel.: Orchard 2878.

Z CHWILI.

Jednocześnie z wiadomością o mianowanych przez rząd polski delegatach pokojowych do rokowań z sowiecką Rosją i zaproszeniu bolszewików na wstępne pertraktacje do Borysowa, w prasie amerykańskiej ukazała się depesza londyńska, o ustąpieniu rządu polskiego z Warszawy do Bydgoszczy, jakoby pod naciskiem zwycięstw bolszewickich.

Nie wszystkie pisma nowojorskie ją umieściły. Dla obznajomionych bowiem jako tako dziennikarzy z sytuacją polsko-rosyjską, natychmiast musiała się rzucić w oczy naiwna kłamliwość sensacyjnej wieści.

Niektóre pisma ją jednak podały z dużymi w dodatku tytułami.

Naturalnie, że źródło depeszy — jest Berlin. Agencje niemieckie, które tak sprawnie służyły swojego czasu sjonistom żydowskim i roznosiły na cały świat potworne wiadomości o "pogromach", obecnie współdziałają jak widać z bolszewikami, rozgłaszając bajki, nieudolne zresztą i głupie.

Linja frontu polsko-rosyjskiego, — znajduje się najbliżej od Warszawy, o jakieś 300 mil angielskich. Gdy się więc czyta, że rząd polski ucieka do Bydgoszczy w Poznańskiem, do prawdy pusty śmiech porywa, na tak szczelne sypanie ludziom piasku w oczy.

Lecz chociaż wiadomość taka jest dla nas śmieszną i wiemy, że to wymysł niemiecki, na umysły obce i nie orjentujące się dobrze w sprawie polskiej, wywiera ona pewien wpływ, jako że dyskredytuje Polskę. Zanim się rzecz wyjaśni, ogłoszone są zaprzeczenia, jad się tu i ówdzie wsączy i zawsze pozostanie garść ludzi, którzy powiedzą: a jednak coś tam przecie musi być, skoro gazety napisały...

o—o—o

Obecnie, musimy być przygotowani, że takich depesz, fałszujących sytuację polsko-rosyjską, będzie znacznie więcej.

Przeciskają się wiadomości wybielające i przyjazne Rosji, wszystkiemi barami w narody, a mają one dwojaki cel: polityczny i ekonomiczny.

Politycznie, chodzi, jak zawsze, o zrabianie Polsce złej opinji, gdzie tylko można, aby nie dopuścić do planowanej przez Piłsudskiego federacji krajów środkowej Europy.

Ekonomicznie zaś, takie wiadomości, jak wyżej zanaczona, służą zazwyczaj spekulantom do obniżenia waluty i sprowadzenia depresji na rynku polski.

Od paru dni marka polska poszła w górę. Robota ta jest celowa, planem. Przez czas wysokiego kursu spekulanci robią różne tranzakcje, gdy uważają, że dosyć, w ten lub inny sposób walutę obniżają.

Gdy taka bezsensowna depesza, pochodząca z Berlina zasługuje na wiarę, inna rzecz, ale wystarcza ona zwykle do wywołania zamieszania i obniżenia tego, czego chcą spekulanci.

o—o—o

Rząd polski postawił sprawę pokoju z Rosją kategorycznie, wyznaczając delegację i proponując miejsce rokowania z delegacją bolszewicką.

Teraz pytanie, co zrobi rząd sowiecki. Jeżeli się zgodzi, to wstępne rokowania natychmiast wykażą, czy Rosja rzeczywiście i szczerze pragnie pokoju, czy też, jak dowodzą z różnych stron, Lenin i Trocki umyślnie zwlekają pokój, licząc na rewolucję w Polsce.

Jednak, tak daleko jest armja bolszewicka do Moskwy, jak bolszewicy do Warszawy... (wb.)

RUMUŃSKIE KŁOPOTY.

Do stanu psychicznego społeczeństw europejskich po wojnie wyrobił się w Anglji stały termin techniczny: social unrest — termin doskonale określający ten nam wszystkim tak dobrze znany, nastrój niepokoju, niepewności, niezadowolenia, nerwowości, ogarniający jednostki zarówno, jak całe warstwy społeczne, bez względu na to, jakie położenie ekonomiczne wytworzyła dla nich wojna. Od moralnego zdrowia społeczeństwa, od jego wewnętrznej spoistości zależy stopień niebezpieczeństwa, jakie przedstawia dla przyszłości ten powojenny stan duchowy. Mówimy, powojenny, bo nastrój ten do nas i do wszystkich krajów, które nie mogły dotąd zamienić miecza na lemiesz, przyszedł z krajów, które walki orężnej zaprzestały, już od piętnastu miesięcy.

Jednem z państw, w których ten powojenny niepokój zaczyna wielkie przybierać rozmiary, jest Rumunja. Fakt ten przedstawia zaś dla Polski z wielu względów interes bardzo żywy i bliski. Nie mówimy nawet o rzeczy powszechnie znanej, t. j. o międzynarodowem dla Polski znaczeniu stosunku z Rumunją, o doniosłości wspólnej z nią granicy i t. p. W tej mierze wystarcza rzut oka na mapę europejskiego Wschodu.

Jest jednak w pewnych, specjalnych znamionach rumuńskiego niepokoju wewnętrznego wiele rysów, których analogja z naszemi stosunkami jest uderzająca. Jak Polska, tak Rumunja stanęła wobec zadania państwowego zjednoczenia dzielnic, pozostających dotąd pod rządami różnych państw. Szczególnie problemat siedmiogrodzki przedstawia, jak się zdaje, niemałe trudności polityczne i narodowe. Ostry stan sprawy agrarnej, kwestja żydowska — to dalsze problematy, które na wewnętrznej polityce rumuńskiej ciążą w wyższym jeszcze stopniu, niż na polskiej.

Ale najbardziej może interesująca analogja zjawia się na polu stosunków partyjno-politycznych. Dokonane równocześnie z olbrzymiem rozszerzeniem terytorjum państwowego gwałtowne zdemokratyzowanie życia publicznego wprowadziło jak w Polsce, jak w mniejszym stopniu na Węgrzech, do parlamentu rumuńskiego nowe warstwy społeczne, nowe stronnictwa polityczne z ogromną przewagą żywiołu chłopskiego. Dawne partje polityczne, które od czasów zdobycia niepodległości państwowej zmieniały się u steru rządu, które więc przedstawiały wielką sumę politycznego, dyplomatycznego, administracyjnego doświadczenia, zmiecione zostały niemal doszczętnie z widowni. Rzecz ciekawa, że socjalny czynnik tego przewrotu był tak silny, iż w tej katastrofie "starych" kwestja ich przedwojennej "orjentacji" międzynarodowej żadnej nie odegrała roli: zarówno "koalicyjny" p. Take Jonescu ze swoimi liberałami, jak "centralny" p. Marghiloman ze swoimi konserwatystami usunięci zostali przez wyborców od bezpośredniego wpływu na losy państwa.

Pod tym względem jest więc zasadnicza różnica bardzo charakterystyczna, wypływająca niewątpliwie z państwowej przeszłości pierwszej, a z długiego bezpaństwowego bytu drugiej: w Rumunji kwestja stosunku do zagranicznych czynników nie posiada w polityce wewnętrznej tego znaczenia, jakie ma jeszcze zawsze w Polsce.

Ale teraz zaczynają się znowu analogje. Mechaniczne z pomocą ordynacji i geometrji wyborczej usunięcie starych stronnictw z Izby nie zniweczyło ich wcale w kraju. Przeciwnie, brak tych dawnych, wypróbowanych kadrów politycznych dał się bardzo rychło i bardzo dotkliwie uczuć w życiu publicznem Rumunji. Chroniczny niemal stan przesilenia rządowego w Bukareszcie pozostaje w najściślejszym związku z tem zwichnięciem stosunku między rzeczywistemi siłami i prądami istniejącemi w społeczeństwie, a ich politycznym wykładnikiem, reprezentacją narodową.

Najsilniej odczuł rzeczywiście tę sprzeczność rząd rumuński, któremu utrudnia ona zarówno administrację na wewnątrz, jak politykę na zewnątrz. Odczuł tak dalece, że naprzód rozważać zaczął, a następnie doszedł do decyzji rozwiązania Izby celem wprowadzenia "starych" z powrotem na arenę polityki rumuńskiej. Natrafił jednak na bardzo silny opór szczęśliwych posiadaczy mandatów parlamentarnych, którzy, jak gdzieindziej, nie zdają sobie sprawy ze swego braku przygotowania do decydowania o najważniejszych problematach państwowych i nie mają ochoty dzielić się z kimkolwiek władzą, choćby to był jak p. Take Jonescu, człowiek, któremu zawdzięczają poparcie Ententy w urzeczywistnieniu terytorjalnych aspiracji Rumunji.

Widzimy, że powszechny europejski social unrest, który w Rumunji zaznacza się także silnym prądem antydynastycznym, posiada zresztą w kraju tym swoją bardzo odrębną, indywidualną fizjognomję, która powinna wypadki polityczne w Bukareszcie uczynić przedmiotem bacznej z naszej strony uwagi. Zm.

LOSY NASZYCH ZAKŁADNIKÓW.

GARŚĆ INFORMACJI Z MOSKWY.

Zawdzięczając uprzejmości Komitetu Pomocy dla zakładników, od osoby która dopiero przyjechała z Moskwy (skąd wyjechała przed dziesięcioma dniami) otrzymaliśmy nieco informacji o losie tych zakładników, którzy przywiezieni byli na linje demarkacyjną przez bolszewików, lecz następnie zostali cofnięci z powrotem do Moskwy pod pretekstem, że rząd polski nie dostarczył wzamian za zakładników przyobiecanych komunistów.

W pierwszych chwilach drogi powrotnej nastrój władz bolszewickich względem zakładników był dość wrogi, lecz zawdzięczając energicznej postawie osób, pod opieką których zakładnicy jechali żadnych represji względem nich nie stosowano.

Po przyjeździe do Moskwy, chciano wszystkich zakładników uwięzić w Butyrkach i trzeba było dużych starań i zabiegów by otrzymać pozwolenie na rozlokowanie zakładników w barakach na dworcu Sawelowskim, skąd dopiero po kilku dniach i kilkakrotnem wznawianiu próśb pozwolono zakładników rozlokować się po mieście w prywatnych mieszkaniach.

W mieszkaniach tych zakładnicy poddani byli ścisłej kontroli. Po 8-ej godzinie wieczorem nie wolno im było opuszczać mieszkań przyczem, powinni byli codziennie meldować się w Komitecie Domowym.

Zakładnikom oświadczono, że odesłani zostaną dopiero wtedy, gdy otrzyma się radjo rządu polskiego, że komuniści wymienieni w przedstawionych spiskach zostali już odstawieni na linję demarkacyjną.

Obecnie takie zawiadomienie już zostało otrzymane, pozostali nasi rodacy już są w drodze do ojczyzny i zapewne wkrótce zawitają do Warszawy.

Dużo kłopotów bolszewicy mieli z tymi bolszewikami, którzy wyrazili chęć wyjazdu z Polski do Rosji i których rząd polski odesłał za linję demarkacyjną.

Bolszewicy zaraz bardzo ostro przekontrolowali tę partję, przyczem ze 170 osób tylko 25 osób oświadczyło, że są komunistami. Odwieziono ich do Smoleńska i ulokowano w hotelu; resztę zaś zwolenników Sowdepji zamknięto w specjalnych barakach, skąd dopiero po szczegółowej kontroli wypuszczano ich w dalszą podróż.

Jeszcze kilka szczegółów z życia Moskwy i Sowdepji. W Moskwie drożyzna szalona, w mieszkaniach chłód i wilgoć, kanalizacja nie działa, warunki zdrowotne okropne. W całej Sowdepji grasuje w sposób niesłychany epidemja tyfusu plamistego, przyczem brak lekarstw, mydła, bielizny, lekarzy i t. d. niweczy wszelkie próby walki z epidemją.

Teror panuje w dalszym ciągu, aczkolwiek oficjalnie karę śmierci zniesiono. Lecz zniesiono ją tylko w centrum — w pasach zaś niefrontowych karę śmierci pozostawiono i dzisiaj skazanych odsyła się w wagonach o kilkanaście wiorst od Moskwy (cała Rosja dzisiaj przecie to "pas nadfrontowy") i tam się dokonywuje egzekucji. Charakterystyczny przykład: czerezwyczajka kijowska przysłała zapytanie, czy w Kijowie można rozstrzeliwać i otrzymało z centrum odpowiedź, że można, gdyż Kijów znajduje się w pobliżu frontu.

Sucharewska, ten jedyny rynek w Moskwie, zamiera z dnia każdym.— Ciągłe obawy i represje odstraszają najodważniejszych kupców. Zanotować warto, że 1000 rubli carskich kosztuje 10—12 tysięcy leninek.

Transport kolejowy zamiera zupełnie. Nastrój wśród inteligencji bardzo przygnębiony — całą nadzieję pokłada się obecnie... w Polsce.

Usłyszeliśmy znowu, już kolportowaną przedtem do Warszawy wiadomość — że gdy w Moskwie rozeszły się pogłoski o zajęciu przez polaków Smoleńska, jeden z moskiewskich popów odprawił solenne nabożeństwo za co zresztą został natychmiast aresztowany.

NOWE BANKNOTY W POLSCE.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że od dnia 25 lutego rb. puszczone zostały w obieg jej nowe bilety wartości 500 marek polskich, opatrzone datą 23 sierpnia 1919 roku, i podpisami członka dyrekcji Polskiej Kasy Pożyczkowej p. Józefa Zarzyckiego i skarbnika głównego pana Marjana Karpusa.

Bilet 500-markowy formatu 10.5 cm.x12,5 cm. przedstawia na przedniej stronie kompozycje ornamentalną, z festonów z kwiatów i liści, rozdzielających płaszczyznę na dwie części: prawą węższą zbliżoną do owalu i lewą trochę szerszą, zbliżoną do prostokątu. Zasadniczy kolor zielony, w szczegółach bronzowy. Z lewej strony ramka, okalająca płaszczyznę koloru jasno - różowego wytworzona z połączeń ornamentacji. — Tutaj mieszczą się obowiązujące napisy i podpisy, z których największemi literami i najsilniejszym kolorem uwydatnia się: „Pięćset marek polskich". Po prawej stronie podobizna królowej Jadwigi w kolorze jasno-zielonym. Portret otoczony obramowaniem jasno-zielonym, a w dolnej części tegoż cyfra „500" jasno-różowego koloru. Po prawej stronie podobizny poza obramowaniem — orzeł polski. Całość okala ramka, złożona z linji półkolistych w kolorze bronzowym.

Odwrotna strona biletu jest utrzymana w tych samych kolorach: zielonym i bronzowym. U góry pośrodku —orzeł polski, dookoła którgo bronzowe koło, mieszczące jasno-zielony napis „Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa". Po lewej i prawej stronie koła 2 owale z cyframi „500" jasno-różowego koloru na ciemnozielonym tle. Pod kołem i owalem z obu stron festony, których klika rzędów spada ku dołowi. U dołu dotyka koła pośrodku prostokąt podłużny koloru jasno-różowego, mieszczący napis — po lewej stronie na jasno - różowem tle napis „II" serja i litera oznaczająca serję: po prawej stronie na takiem samem tle — numer. Całość otoczona jest ramką, złożoną z linji półkolistych koloru bronzowego.

Bilet wydrukowany jest na papierze białym z wodnym znakiem.

* * *

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że od dnia 25 lutego rb. puszczone są w obieg jej nowe bilety wartości 5 marek polskich z datą 23 sierpnia 1919 r., opatrzone podpisami członka Dyrekcji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej p. Józefa Zarzyckiego oraz skarbnika głównego p. Marjana Karpusa.

Bilet 5-markowy formatu 8.2 cm.X 13,1 cm. przedstawia na przedniej stronie kompozycje ornamentalną z festonów kwiatów w przeważającej ilości i liści w mniejszej, rozdzielających płaszczyznę na trzy części: prawą i lewą węższą, a środkową dużo szerszą. Całość jest utrzymana w kolorze bronzowym. Środkowa część — prostokąt, koloru jasno-różowego — mieści w tle dużą cyfrę „5", zaledwie widoczną, oraz obowiązujące napisy i podpisy, z których uwydatnia się najsilniej w kolorze zielonym — „pięć marek polskich". Po rogach cztery koła z cyfrą „5" koloru jasno-różowego na ciemno-zielonym tle. U góry i w dole pasy bronzowe z napisami koloru jasno-zielonego: w górnym: „Polska Krajowa", w dolnym „Kasa Pożyczkowa". Po prawej stronie nieco w górze podobizna Tadeusza Kościuszki, zwróconego twarzą ku stronie lewej. Po lewej stronie w tem samem miejscu — orzeł polski. Ramka okalająca cały rysunek kompozycji, złożona jest z linji półkolistych w kolorze bronzowym.

Odwrotna strona biletu 5-markowego jest utrzymana w tym samym zielono-bronzowym. Kompozycja oparta jest na tych samych motywach kwiatów i liści.

Ornament wytwarza trójkąt zwrócony wierzchołkiem ku dołowi. Po środku u góry prostokąt podłużny w kolorze jasno-różowym, mieszczący ciemno-zielony napis. Po lewej i prawej stronie prostokątu koła, a w nich cyfry „5" jasno-różowe na tle ciemno-zielonem. Pod prostokątem po środku tarcza, w a niej orzeł polski. U dołu na lewej napis „II" serja i cyfra, oznaczająca serję; po prawej stronie — numer. Całość jest otoczona ramką z linji półkulistych w kolorze bronzowym.

Bilet wydrukowany jest na papierze białym z wodnym znakiem.

APROWIZACJA A DEKOLTY.

Każdy kij ma dwa końce. Post, naprzykład, jest zły przez to, że nie wolno jadać mięsa, natomiast dobry jest w tem, że djeta, jak wiadomo, rozjaśnia umysł i otwiera drogę do zgoła przedtem niedostępnych głębin filozoficznych. Człowiek zaczyna spostrzegać genezę zjawisk, oraz ich związek przyczynowy, znakomicie rozświetlany na podstawie kotletów z fasoli lub śledzi, podczas, gdy, opychając się przedtem mięsiwem (metatora poetycka, nie należy brać ściśle) — zadowalniał się gnuśnem konstatowaniem faktu. Naprzykład, dekolty. Co wpłynęło na tak gwałtowny wzrost dekoltów naszych pań, któremi zatrważały nas w karnawale? Badacz powierzchowny powiedziałby oczywiście: — mody paryskie i z pewnością by myślał, że jest bardzo przenikliwy. Tymczasem cóżby powiedział człowiek zażywający od tygodnia zbawiennej djety wielkopostnej, którego władze myślowe wzrastają w stosunku geometrycznym do zaniku obciążających j pierwiastków mięsożernych?— Oto by powiedział: Dekolty wzrosły, jedynie i wyłącznie na tle aprowizacyjnem, ściślej: na tle aprowizacyjnych niedomagań. Uzasadniałby zaś to tak: — Zanik każdego produktu prowadza natychmiast wygórowany ułan popyt, zwłaszcza zaś w świecie kobiecym. Wełna drożeje — i wszystkie suknie wieczorowe robią się wyłącznie z wełny; osoba, ubrana w jedwab lub gazę, czuje się głęboko upokorzoną i pożąda śmierci. Znika jedwab — i panie z obrzydzeniem i pogardą odrzucają wszystko, co nie jest jedwabne. Lakier jest na wagę złota — i szanująca się osoba nosi tylko lakierki. Gdyby zabrakło skóry juchtowej, pantofelki balowe z pewnością zanosiłyby oborą, zaś w razie zniknięcia workowego drelichu, wszystkie elegantki kursowałyby z pewnością w workach, przepasanych imitacją konopianego sznura i zdobnego w imitujące strzępy, frendzle. Takie już jest prawo natury, przynajmniej — kobiecej. Tak i z dekoltem! Wobec braków aprowizacyjnych, ilość ciała jako takiego, znacznie się zmniejszyła, skutkiem czego, naturalnie, ciało wzrosło w swej wartości i stało się artykułem zbytku, a więc rzeczą, z której posiadania musi się wylegitymować każda kobieta, czy ją na to stać, czy nie stać. Stąd okna wystawowe pań świeciły w karnawale taką nawałą tego znikającego artykułu, upostaciowanego w obustronnych dwu frontowych dekoltach. I cała nieopatrzność w tem, że jak każdy towar, zaprodukowany w nadmiernej ilości, tak i ten, może z powodu zbytniej podaży, spaść z etatu i — narazić na wielkie straty właścicielki.

BEZPRAWNE ZWOLNIENIE OD PRZYSIĘGI URZĘDNIKÓW NA ŚLĄSKU.

CIESZYN. — Międzynarodowa komisja plebiscytowa w Cieszynie wydała rozporządzenie, zwalniające funkcjonarjuszy państwowych, tak czeskich, jak polskich od przysięgi swym państwom, natomiast kazała im złożyć sobie przysięgę.

Rozporządzenie to komisji jest bezprawne, gdyż od przysięgi może zwolnić tylko ten, kto ją odbierał, a więc rząd polski lub czeski, a bezsensowne gdyż komisja nie może zabezpieczyć urzędnikom przyszłości, emerytur itp.

CIESZYN. — Jak donosi "Dziennik Cieszyński", wice-prezydent sądu okręgowego w Cieszynie, Hochelberg, korzystając z chwilowej nieobecności prezydenta Bocheńskiego, pojawił się w sądzie i wydał okólnik, w którym uwiadamia sędziów sądu okręgowego, że obejmuje z dniem dzisiejszym prezydenturę sądu i domaga się od wszystkich tego samego posłuchu na swe rozkazy, co prezydent Bocheński. Okólnik kończy się wezwaniem, by dotyczący sędziowie przez podpis swój stwierdzili zgodę swą na ten nowy stan rzeczy.

Zamach ten stanu, choćby w porozumieniu z komisją aljancką, która podobno zamianowała pana Hochelberga prezydentem sądu, równorzędnym z p. Bocheńskim — jest grubym nietaktem i ordynarną nieprzyzwoitością ze względu, że dokonane go w nieobecności polskiego prezydenta.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

F. Oleszczuk z Brooklyna. — Jest jedna tylko rada, a mianowicie zakomunikować konsulatowi, że pieniądze zostały w kraju nie doręczone.— Innej drogi niema.

NEWARK, N. J.

W Klubie Polskim Oświatowym na Court ulicy, w pobliżu Belmont Ave. we Wtorek, dnia 30 marca, o godzinie 8-ej wieczorem, ob. W. Błażewicz wygłosi odczyt na temat: "Ludowładztwo i oświata". — Wstęp wolny.

Czy masz Paszport

Sprzedajemy Szyfkarty po cenach kompanicznych, na wszystkie linje okrętowe. Aplikacje na paszporty wyrabiamy bezpłatnie.

WYSYŁAMY PIENIĄDZE po dziennym kursie do POLSKIEJ POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI, tudzież do osób prywatnych. Dostarczamy własnoręczne podpisy

PRZYJMUJEMY PIENIĄDZE na książeczki procentowe i płacimy 4 procent od sta.

Wszelkie informacje udzielamy bezpłatnie.

STANDARD BANK
Dawniej BANK LEDERERA
AVE. B. RÓG. 4TEJ UL. NEW YORK

DO KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ

NOWOJORCZAN, POLEGŁYCH NA WOJNIE.

Stowarzyszenie Victory Hall sporządzi, z pomocą Departamentów Armji i Marynarki, oficjalne listy — jak tylko będą one ukończone — tych, którzy wyjechali z New Yorku na wojnę i polegli w czasie bitwy. Podobne listy będą zażądane od Czerwonego Krzyża, Armji Zbawienia (Salvation Army), Rycerzy Kolumba (Knights of Columbus), Jewish Welfare Board, Y. M. C. A., Y. W. C. A. i innych wojennych dodatkowych organizacji.

Ale w tych listach będą bezwątpienia zmyłki i opusty, a więc chcąc temu zaradzić, możemy otrzymać najlepszych informacji od znajomych i przyjaciół żołnierzy, marynarzy i pracowników w którejkolwiek z wojennych organizacji, którzy utracili życie podczas służby wojennej.

Ich nazwiska będą wyryte w literach na bronzowej płycie na ścianach Victory Hall, gdzie w niezniszczalnych schowkach będą trzymane także protokóły, które będą nieoszacowanej wartości dla przyszłych pisarzy historji i biografji.

Ten apel o informacje jest wydany do Was, którzy jesteście spokrewnieni, lub mieliście przyjaciół w tych, którzy polegli w czasie wojny. Wy możecie dać informacje, które nie można otrzymać z innych źródeł. Prosimy Was, przyślijcie jego lub jej nazwisko i jeśli możliwe, datę werbunku, rangę i gałęź służby, czas i miejsce śmierci, razem z Waszem własnem nazwiskiem i Waszym adresem, pokrewieństwem i t. d. do:

GEO. W. WINGATE, Pres.,
Victory Hall Association
4 East 43rd Street, N. Y. City.

DO KRAJU!

SZYFKARTY:

DO GDAŃSKA $110.—NA OKRĘT "SANTAREM", KTÓRY ODCHODZI DO GDAŃSKA WPROST, 27-GO MARCA.—OKRĘT „VIRGINIA", 20-go KWIETNIA. — OKRĘT „ST. PAUL" ODCHODZI 3-GO KWIETNIA. — OKRĘT „OSCAR II" ODCHODZI 11-GO KWIETNIA. SZYFKARTA NA OSTATNIE 2 OKRĘTY KOSZTUJE $117.

DO HAMBURGA $100.—OKRĘT „CARMANIA" ODCHODZI 10-GO KWIETNIA. — OKRĘT „MONGOLIA" ODCHODZI 10-go KWIETNIA. — OKRĘT "SAXONIA" ODCHODZI 10-GO KWIETNIA.

DO ANTWERPEN $75.—OKRĘT „LAPLAND" ODCHODZI 3-go KWIETNIA.—OKRĘT „FINLAND" ODCHODZI 7-GO KWIETNIA. Z BILETEM KOLEJOWYM DO WIEDNIA KOSZT. $85.

DO TRIESTA: OKRĘT "SUSQUEHANNA" ODCHODZI 31-GO MARCA. SZYFKARTY NA TEN OKRĘT SPRZEDAJEMY Z BILETEM KOLEJOWYM DO KRAKOWA, WARSZAWY I INNYCH MIEJSCOWOŚCI.

SPRZEDAJEMY SZYFKARTY NA WSZYSTKIE LINJE OKRĘTOWE PO CENACH KOMPANICZNYCH.

MORRIS ENGEL
POLSKI DOM BANKOWY
129 Greenwich Street, New York, N. Y.

DR. KAUFMAN żyjący od 20 lat pomiędzy Polonją, znający dobrze życie jej i choroby, którym często podlegają, Specjalista Polski w leczeniu zastarzałych chorób Mężczyzn i Kobiet, jako to. KATAR ŻOŁĄDKA, PŁUC I BRONCHITIS, ciężkie REUMATYZMU, ból serca, krzyżów, zawrót głowy, NERWOWOSC, nieczystość krwi, zapalenie nerek i pęcherza, HEMOROIDY, leczy bez noża i boleści. Przyjdźcie do DRA KAUFMANA ze wszystkiemi chorobami, Wy którzy nie wyleczeni przez innych lekarzy. DR. KAUFMAN, Specjalista Wszystkich Kobiecych Chorób i AKUSZER leczy tych tylko, których osobiście bada i leczy swą własną medycyną nie przez Pocztę.

DR. KAUFMAN, 111 E. 7th St., NEW YORK.
(Obok Kościoła Polskiego, św. Stanisława B. M.)
Godziny ofisowe codziennie od 9 rano do 9 wieczór. — w niedziele od 9 rano do 2 po południu. — Telefon: Orchard 6358.

CHORZY BEZNADZIEJNIE

Jeżeli cierpicie — nie traćcie nadziei. W New Yorku jest doktór który ma 35 lat praktyki i w nim możecie położyć zupełne zaufanie. Doktór ten nazywa się dr. Leonard Landis 140 E. 22nd St. New York. Jest on byłym asystentem szpitala Bellevue i Lebanon. Idźcie do niego ponieważ bez pomocy nie wyzdrowiejecie nigdy; dlaczego więc odkładać? Pomógł on tysiącom. Godziny biurowe od 10 do 7. W niedzielę od 10 do 3.

DR. L. LANDIS
140 EAST 22 STREET NEW YORK, N. Y.
Pomiędzy 3rd i Lexington Ave.
Założone 25 lat temu. Przyślijcie po książeczkę.

Kto Chce Spróbować Dobrych Ciast, powinien udać się, lub zatelefonować do: W. BŁAŻEWICZA.
Mam Cukiernika Dzielnego, Który Trzyma się Systemu Europejskiego
WYPIEKAMY
SMACZNE CIASTKA, FRANCUSKIE CUKIERKI I LODY
Na wszelkie okazje: wesela, chrzciny, wieczorki i gody
WINCENTY BŁAŻEWICZ
2652 BROADWAY, (pom. 100 i 101 ul.) NEW YORK
Telefon: Riverside 5752.

Prywatny meczet sułtana Turcji, Mahometa VI. w Ildiz Kiosku, do którego władca turecki i głowa świata muzułmańskiego udaje się na modlitwy w każdy piątek.

RODACY

KURS KORON I MAREK BARDZO NIZKI

1000 POLSKICH MAREK $8.50
1000 POLSKICH KORON $6.00

Korzystajcie ze sposobności i wysyłajcie pieniądze swej rodzinie lub do Polskich Krajowych Banków.
Kupujcie Korony i Marki gotówką lub czekiem.
Za umieszczone pieniądze u nas, jako depozyt, płacimy procent.
Pieniądze wysyłamy do kraju także telegraficznie.
W sprawie wyjazdu do kraju, zgłoście się do nas:

NEMETH STATE BANK
JOHN NEMETH, PREZYDENT.
Main Office: 10 E. 22nd St. — Branch Office: 1597 Second Ave.
NEW YORK, N. Y.

J. POL
Pierwszorzędna Pracownia ...
126 East 7. ul., New ...

Franciszek X. Wszeter ...
130 E. 7 ul. New York. Tel. ...

Fr. W. Matylkiewicz. Jedy... Zakład Jubilerski, 138 E. 7 ... York City.

Zakład Kwiaciarski świeży... tów Jana Falowskiego, 229 Av... 14 ul. New York.

POLSKA PIEKARNIA I RESTAURACJA
159—8-ma Ave. w New Yo...
(Róg 18-ej ulicy)
L. Kaczmarski, W. Błażewicz.

JAN MACHCZYŃSKI, Reper... obuwia. 644 E. 13 ulica, New Y...

J. SIERŻANT
Damski Krawiec
131 E. 7-ma ulica, New York Ci...

Brooklyn-Williamsbu...

A. WYDRYŃSKI, 187 Bedford ... Wmsburg, Brooklyn. Polski Skład ... Cukierki, cygara, zabawki dla dzi... gazety i przybory do pisania.

SWÓJ DO SWEGO!
POLSKA AKCYJNA SPÓŁK... HANDLOWA
posiada artykuły groseryjne i ... likatesen. Ceny umiarkowane.
127 Wythe Ave., róg 8-ej ulicy
75 Grand St., róg Wythe Av...
199 Bedford Ave., róg 6-ej ...

Baczność Rodacy!

JEŻELI już macie paszport gotowy, a chcecie w bliskim czasie odjechać do POLSKI przez GDAŃSK, HAMBURG, ANTWERP, ROTTERDAM, HAVRE lub przez inny port, proszę się udać do naszego biura Szyfkartowego i zabezpieczcie sobie miejsce.

DOLARY AMERYKAŃSKIE OBECNIE WYSYŁAMY DO KAŻDEJ CZĄSCI POLSKI Z PEŁNĄ GWARANCJĄ.

WYPEŁNIAMY APLIKACJE NA PASZPORTY.

Notarjalna Kancelarja (Notary Public)
.....PORADA DARMO.....
Usługa Najrzetelniejsza
W KAŻDEJ POTRZEBIE ZGŁASZAJCIE SIĘ LUB PISZCIE DO NAS:
KLOUDA i LEŚNIAK
520 E. 6th Street NEW YORK, N.Y.

LISTY DO ODEBRANIA.

WALENTY BARSZCZ, z Padew, Małopolska.

S. Rosiński, list zwrócony, który był wysłany do Franciszki Rosińskiej we Lwowie.

BIURA KONSULATU
Polskiego mieszczą się na 3-ej Ave., pod nr. 953—955 (róg 57-ej ulicy). Urzędowe godziny przyjęć codziennie od 10-ej rano do 1-ej po południu, oprócz niedziel i świąt. W soboty, biura są zamykane o godzinie 12-ej w południe.

CZYTAJCIE "NOWY ŚWIAT"
Najświeższe wiadomości z Polski, Ameryki i całego świata!

Copenhagen

NOWA WIELKA 10ct. paczka
TERAZ NA SPRZEDAŻ GWARANTUJEMY
że Copenhagen Snuff jest teraz i był zawsze absolutnie czysty.
Jeżeli twój kupiec nie ma na składzie sami ci go dostarczymy pocztą tak długo, aż on sam ci go będzie w stanie dostarczyć. Przyjmujemy marki pocztowe.
Copenhagen Chewing Snuff jest do użycia.
WEYMAN BRUTON COMP., 1107 Broadway, New York.

DLACZEGO MACIE CIERPIEĆ OD TORTUR REUMATYZMU
Kiedy jest na to prędka i skuteczna pomoc przez używanie Goldies Reumatic Capsules.
Jest to idealny środek na wszelakiego rodzaju dolegliwości reumatyczne, a szczególnie sztywność i opuchlinę w złomach i muszkułach, ból w plecach, neuralgję, lumbago, sciatica i gout.
Sporządzane w kapsułkach, łatwe i przyjemne do zażywania. Przyślijcie po pudełko zaraz i ulżyjcie swoim cierpieniom. Cena $1. za pudełko.
Albo C. O. D. Poczta opłacona.
Wyrabiane przez
H GOLDSCHMIDT & CO.
Aptekarze i Chemicy
134 First Ave., cor 8 St. New York

KUPUJCIE ZNACZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE!

AUTOMOBILOWA

TECHNICZNA SZKOŁA I FABRYKA
Pełny kurs polski i polsko-angielski przy osobistym doglądzie nauczyciela
L. TYCHNIEWICZA & CO.

Nauka zestawiania, rozbierania, reperacji, jazdy, rysunków i wszelkich niedokładności w motorach. Nie porównujcie naszej Szkoły z innemi. Przyjście osobiście i obejrzyjcie naszą szkołę nim wstąpicie do drugiej. Gwarantujemy nauczyć każdego. Dajemy dyplomy. Odpowiadamy na listy.
L. TYCHNIEWICZ & CO.
601 East 17th Street. New York City.

Dr. A. H. Chałupska
DENTYSTKA
1207 — 50-ta ul. Brooklyn, N.Y.
West End subway obok stacji subwajowej.

INFORMATOR POLSKICH ZAKŁADÓW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH.

B. ŻELSKI. — Polska Księgarnia. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Katalog wysyłam bezpłatnie. — 150 East 7th St., New York.

EUGENJUSZ HECK
Polski Zakład Fryzjerski. Ostrzenie sprzedawanie brzytew. Stawianie Baniek. — 131 E. 7-ma ulica, New York.

POLSKI SKŁAD KSIĄŻEK, Pocztówek, własnego nakładu, Kalendarzy na rok 1920, artykułów religijnych, brzytew gwarantowanych, pasków. i t. d. Katalogi wysyłamy na żądanie. F. FORTUNA, 422 East 9th St., New York City.

Polska Fabryka SKRZYPIEC pod nazwą THE UNION VIOLIN SHOP. Skład Hurtowy i Detaliczny
Wszelkie przybory w zapasie. Roboty artystycznie wykonane. Przyjmuje obstalunki na większe ilości po cenach umiarkowanych.
FRANCISZEK GIBAS, właściciel.
127 E. 7th St., New York, N. Y.

J. CIOLKA.
Polskie informacyjne biuro. — Wysyłka pieniędzy do wszystkich części kraju i sprzedaż szyfkart na wszystkie linje okrętowe. Sprawy notarjalne. — 144 E. 7 ul. New York.

J. GADZIALA
Obecny Skrzypek w Kriens Symphony Orchestra (100 ludzi) udziela lekcji na skrzypcach, fortepianie oraz na dętych instrumentach, początkującym i awansującym. Ceny niskie.
288 E. 10-ta ULICA, NEW YORK.

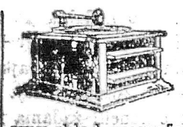

F. Ślaski. Felix Phonograph and Supply Co., 139 Ave. A. róg 9 ul. New York. Hurtowny skład gramofonów, motorów i rekordów. Przyjmujemy wszelkie reperacje gramofonów.

JAN W. SUPEL
KONTRAKTOR INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH. GŁÓWNE BIURO: QUEENS BOULEVARD and WOODHAVEN AVE., ELMHURST, L. I. TELEFON: NEWTON 1031—J.

W. A. Wołyniec dostarcza doborowej muzyki na wszelkie okazje. 445 E. 6 ulica, 2 piętro, New York.

Kwarciański i Wolinin. Polscy Pogrzebowi przy parafji św. Stanisława B. M.—123 East 7 ul. New York. Telefon: Orchard 729.

W. Bialski, Skład lekarstw i księgarnia, 125 E. 7 St. New York City.

POPIERAJCIE JEDYNY POLSKI SKLEP MASARSKI

Wielki wybór wędlin, szynek kiełbas i innych produktów spożywczych. Ceny nadzwyczaj niskie. Poleca się łaskawej pamięci Szan. Polonji, Bracia SAPETA, 189 Ave. A. (pom. 11 i 12 ul. New York City.

Tel. 5896 Stuyvesant.
RESTAURACJA WAWEL
317 East 13th St. New York, N. Y.

BROOKLYN - GREENPOI...

W. ADAM... Polski Skład ... 192 Driggs ... Brooklyn. ... ciw polski...

Polski Fotograf, Alexander ... 795 Manhattan Avenue, Brook... Telefon 2215 Greenpoint.

Jedyny Aptekarz polak, Notarjusz ... bliczny. A. S. BACZYŃSKI, ... Driggs ave., Tel. Gpt. 543. Brook...

Polski skład kufrów i walizek ... W. SERAFINOWICZ, 273 Drig... Greenpoint-Brooklyn.

S. KRUSZEWSKI
Jedyny Polski Złotnik, który wyr... ładne biżuterje. — Proszę swoich ... daków, odwiedzić mój zakład ... 187 Kent Street, Brooklyn, N... (Greenpoint)
CENY UMIARKOWANE.

Polski Skład Obuwia. "White ... Retail Shoe Store, Incor... Manhattan Ave., Brooklyn.

W. SZYMANSKI—STRA... Polski sklep galanteryjny. Dry... Store. 143 Driggs Ave. Brookly... bór bielizny i dziecięcych ubra...

A. WIECZKIEWICZ, 183 ... Ave., Brooklyn. Sklep galanter... wszelki wybór bielizny męskiej, ... skiej i dziecięcej.

POLSKIE BIURO ADWOKACKIE
Zawiadamiamy, że przeprowadziliśmy filję naszego biura adwokackiego pn. 116 East 7th Street, w New Yorku. — Załatwiamy wszelkie sprawy cywilne i kryminalne we wszystkich sądach.
Godziny biurowe od 9-ej rano do 9-ej wieczorem. — Tel. Forsyth 9930.
POST & HORN
— Przyjmujemy aplikacje na paszporty. —

DO KRAJU
Kto chce pracować na okręcie ... godzin dziennie, przy lekkiem ... ciu, niech się zwróci do:
GREENWICH LABOR AGENC...
129 Greenwich Street
New York, N. Y.

Wiece. Obchody. Odczyty. Posiedzenia

Rada Oświatowa Złączonych Towarzystw Polskich w New Yorku.— Posiedzenia odbywają się w każdą czwartą środę miesiąca w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

Komitet Obrony Narodowej Dz. 175 w New Yorku odbywa swe posiedzenia w każdy poniedziałek w Domu Narodowym 404 E. 15 ulica, na których są wygłaszane odczyty „Z chwili bieżącej".

Klub Obywatelski demokratyczny.— Posiedzenia odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca w sali ob. Misiewiczów, 134 E. 7 ulica.

Liga Polskich Kobiet, Oddział II-gi. Posiedzenia odbywają się w 1-szą i 3-cią środę miesiąca, w Domu Narodowym, 404 E. 15 ulica.

BOLESŁAW PRUS (Aleksander Głowacki).

FARAON

CZYLI WALKA DUCHOWIEŃSTWA O WŁADZĘ.

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Następnie pan rozkazał przyjść Pentuerowi, a tymczasem przyjął wielkiego skarbnika.

— Chcę wiedzieć — rzekł — jaki jest stan skarbu.

— Mamy — odparł dostojnik — w tej chwili ze dwadzieścia tysięcy talentów wartości w śpichrzach, oborach, składach i skrzyniach. Ale podatki codzień wpływają.

— I bunty robią się codzień — dodał faraon. — A jakież są nasze ogólne dochody i wydatki?

— Na wojsko wydajemy rocznie dwadzieścia tysięcy talentów... Na świątobliwy dwór dwa do trzech tysięcy talentów miesięcznie...

— No?... Cóż dalej?... A roboty publiczne...

— W tej chwili wykonywują się darmo — rzekł wielki skarbnik, spuszczając głowę.

— A dochody?...

— Ile wydajemy, tyle mamy... — szepnął urzędnik.

— Więc mamy czterdzieści lub pięćdziesiąt tysięcy talentów rocznie — odparł faraon. — A gdzie reszta?...

— W zastawie u Fenicjan, u niektórych bankierów i kupców, wreszcie u świętych kapłanów...

— Dobrze — odparł pan. — Ale jest przecie nienaruszalny skarb faraonów w złocie, platynie, srebrze i klejnotach. Ile to wynosi?...

— To już od dziesięciu lat naruszone i wydane...

— Na co ... komu?...

— Na potrzeby dworu — odpowiedział skarbnik — na podarunki dla nomarchów i świątyń...

— Dwór miał dochody z płynących podatków, a czyliż podarunki mogły wyczerpać skarbiec mojego ojca?...

— Oziris-Ramzes, ojciec waszej świątobliwości, był hojny pan i składał wielkie ofiary...

— Niby... jak wielkie?... Chcę o tem raz dowiedzieć się... — mówił niecierpliwie faraon.

— Dokładne rachunki są w archiwach, ja pamiętam tylko liczby ogólne...

— Mów!...

— Naprzykład świątyniom — odparł wahając się skarbnik — dał Oziris-Ramzes w ciągu szczęśliwego panowania, około stu miast, ze sto dwadzieścia okrętów, dwa miljony sztuk bydła, dwa miljony worów zboża, sto dwadzieścia tysięcy koni, osiemdziesiąt tysięcy niewolników, piwa i wina ze dwieście tysięcy beczek, ze trzy miljony sztuk chlebów, ze trzydzieści tysięcy szat, ze trzysta tysięcy lanego bronzu, sześć miljonów kwiecistych wieńców, tysiąc dwiecie posągów boskich i ze trzysta tysięcy sztuk drogich kamieni... (Dary Ramzesa III dla świątyń były nierównie większe). Innych liczb na razie nie pamiętam, ale wszystko to jest zapisane...

Faraon ze śmiechem podniósł ręce do góry, a po chwili wpadł w gniew i uderzając pięścią w stół, zawołał:

— Niesłychana rzecz, ażeby garstka kapłanów zużyła tyle piwa, chleba, wina i szat, mając własne dochody!... Ogromne dochody, które kilkaset razy przewyższają potrzeby tych świętych...

— Wasza świątobliwość raczył zapomnieć, że kapłani wspierają dziesiątki tysięcy ubogich, leczą tyluż chorych i utrzymują kilkanaście pułków na koszt świątyń!

— Na co im pułki?... Przecież faraonowie korzystają z nich tylko w czasie wojny. Co się tyczy chorych, prawie każdy płaci za siebie albo odrabia co winien świątyni za kurację. A ubodzy ... Wszakże oni pracują na świątynie: noszą bogom wodę, biorą udział w uroczystościach, a przedewszystkiem — należą do robienia cudów. Oni to, pod bramami świątyń odzyskują rozum, wzrok i słuch; im leczą się rany, ich nogi i ręce odzyskują władzę, a lud, patrząc na podobne dziwowiska, tem żarliwiej modli się i hojniejsze składa ofiary bogom...

Ubody są jakby wołami i owcami świątyń; przynoszą im czysty zysk...

— To też — uśmielił się wtrącić skarbnik — kapłani nie wydają wszystkich ofiar, ale je gromadzą i powiększają fundusz...

— Na co?

— Na jaką nagłą potrzebę państwa...

— Któż widział ten fundusz?

— Ja sam — rzekł dostojnik. — Skarby, złożone w Labiryncie nie ubywają, ale mnożą się z pokolenia na pokolenie. ażeby w razie...

— Ażeby — przerwał faraon — Asryjczycy mieli co brać, gdy zdobędą Egipt, tak pięknie rządzony przez kapłanów!...

— Dziękuję ci, wielki skarbniku — dodał. — Wiedziałem, że majątek stan Egiptu jest zły. Ale nie przypuszczałem, że państwo jest zrujnowane. W kraju bunty, wojska niema, faraon w biedzie... Lecz skarbiec w Labiryncie powiększa się z pokolenia na pokolenie!...

Gdyby tylko każda dynastja, ta dynastja składała tyle podarunków świątyniom, ile im dał mój ojciec, Labirynt posiadałby dziewiętnaście tysięcy talentów złota, około sześćdziesięciu tysięcy talentów srebra, a ile zboża, bydła, niewolników i miast, ile szat i drogich kamieni, tego nie zliczy najlepszy rachmistrz!...

Wielki skarbnik pożegnał władcę zgnębiony. Lecz i faraon nie był kontent: po chwilowym bowiem namyśle zdawało mu się, że zbyt otwarcie rozwiał ze swymi dostojnikami.

ROZDZIAŁ III.

Straż, czuwająca w przedpokoju, meldowała Pentuera. Kapłan upadł twarz przed faraonem i zapytał o rozkazy.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Poniedziałek — Eustazego.
Wtorek — Anieli, wdowy.

Biuro meteorologiczne zapowiada na bieżący tydzień pogodę niepewną i nierówną. Przewidywane są deszcze. Wiatr przeważnie ciepły, południowo-wschodni. Powietrze dość łagodne i czyste.

KAMIENICZNICY SIĘ NIE BOJĘ PRAWA.

Jeden z posłów legislatury w Albany, członek komisji, która ułożyła dwanaście punktów nowego prawa mieszkaniowego, proponowanego do uchwalenia, zwraca się do lokatorów, aby się nie lękali kamieniczników, gdy ci zechcą podwyższać nadmiernie czynsz i wyrzucać z zajmowanych mieszkań.

Nowe prawo przewiduje, że właściciel domu nie może podwyższyć lokatorowi czynszu więcej, niż o 25 procent, t. j. jeżeli ktoś płaci np. miesięcznie 40 dolarów, kamienicznik ma dozwolone podnieść czynsz do 50 dolarów, nie więcej.

Ale rzecz chociaż napozór jest ładna, ma jak każdy medal i drugą stronę. Prawo dotyczy głównie tych, którzy mają umowy z właścicielami domów. Jeżeli umowa zawarta jest na rok, to znaczy, że cały ten czas lokator istotnie nie ma czego się obawiać. Jeżeli umowa zawarta jest na dłużej, tem dla lokatora lepiej.

Ale kamienicznicy już się pocichu śmieją i oświadczają, że znajdą sposoby na ominięcie uchwały stanowej. Nie będą wogóle chcieli zawierać żadnych umów, albo na bardzo krótkie terminy.

Wtedy będą mieli wolną rękę i żadna siła zmusić ich nie zdoła, aby kontentowali się 25 procentami, gdy wyciągną trzy lub cztery razy tyle.

Jednem słowem, tak, czy owak, sytuacja wcale nie wygląda na zażegnaną. Dlatego to zarząd miasta New Yorku na serjo zabiera się do szukania innych środków, któreby do przyszłej jesieni nie tylko teoretycznie, ale praktycznie zaradziły brakowi i drożyźnie mieszkań.

ANSONIA, CONN.

STRAJK W FABRYKACH WYROBÓW MOSIĘŻNYCH I BRONZOWYCH.

Dnia 24 marca o godzinie 10 rano, 10.000 robotników, pracujących w „American Brass Co'', zastrajkowało, żądając podwyższenia płacy.

Fabrykanci odrzucili żądania robotników, oświadczając, że nie podwyższą im ani jednego centa. Obecnie norma płacy wynosi 45 centów na godzinę. Robotnicy chcą podwyżki 15 centów, czyli 60 centów na godzinę, co wobec płac w innych działach przemysłu nie jest zawiele.

Strajk zapowiada się uporczywy, ale robotnicy nie mogą ustąpić, bo w dzisiejszych czasach, wobec istniejącej drożyzny, robotnik otrzymując 45 centów za godzinę pracy, wyżyć z rodziną nie może. W fabrykach pracuje duży procent polaków.

A. Kełkowski.

POSZUKIWANIE.

Konsulat Generalny prosi o podanie adresu p. Agnieszki Broniszewskiej, celem doręczenia jej pokwitowania od złożonej na głodnych w Polsce ofiary w kwocie jednego dolara.

DETECTIVE BUREAU
KAPITAN POLICE RESERVE
DETECTIVE MICHAEL GELLES, 299 BROADWAY, PÓKÓJ 907, NEW YORK.

Załatwiamy kryminalne sprawy pod prawem policyjnym. W razie was kto okradł, oszukał lub skaleczył. Specjalność nasza jest w sprawach familijnych kłopotów. W razie mąż uciekł albo żona uciekła. Inwestygacje na drodze rozwodu. Udajcie się do nas z całem zaufaniem. Wasz do usług, Kapitan Gelles
MICHAEL GELLES.

DR. B. HOHENBERG

Słynny lekarz ze starego kraju, a ogólnie znany w New Yorku i okolicy, leczy z najlepszym i pewnym skutkiem wszelkie niedomagania żołądkowe, piersiowe, wątroby, nerek, różne objawy reumatyzmu, hemoroidy, różne zatrucia krwi, choroby skórne i zaraźliwe.

Dokonywa wszelkich ciężkich operacji u mężczyzn, kobiet i dzieci w swoim ofisie, lub w prywatnym szpitalu. Specjalnie zaś przepuklinę i ślepą kiszkę (Appendicitis) przy pomocy specjalisty-chirurga z Wiednia.

Ktoby nie mógł przyjść osobiście, niech listownie opisze z całym zaufaniem swą chorobę, a dostanie uczciwą, bezpłatną poradę. Na odpowiedź proszę załączyć znaczek pocztowy.

DR. B. HOHENBERG
304 SECOND AVENUE,
(pomiędzy 17 i 18 St.)
NEW YORK CITY.

Godziny ofisowe:
Codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem.
Telefon: Stuyvesant 1882.

PEPŁOWSKI POWIADA

KTO CHCE DOM SWÓJ ROZWESELIĆ, NIECH ZWIEDZI SKŁAD GRAMOFONÓW JANA STOJOWSKIEGO

Są tam gramofony różnego wyrobu, jak również największy wybór rekordów na Brooklyn i okolice w dwu-piętrowym składzie, w którym mieści się wybór Gramofonów i jest jeszcze za mały dla pomieszczenia klijenteli.

Pięć lat egzystencji daje najlepszą gwarancję, za rzetelność prowadzenia.

Kto raz zwiedził skład Stojowskiego, zostaje stałym odbiorcą i sprowadza swoich przyjaciół.

Za gotówkę lub na łatwe spłaty można wybrać Gramofon do gustu.

Dodajemy rekordy do każdego Gramofonu na spłaty.

JAN STOJOWSKI
579 GRAND STREET
BLISKO LORIMER STREET, BROOKLYN, N. Y.
Telefon: STAGG 903.

RATUJCIE WASZE ŻYCIE

STOIMY WOBEC WAŻNEGO ZADANIA, JAK ZABEZPIECZYĆ SIĘ OD HISZPAŃSKIEJ INFLUENZY, KTÓRA GRASUJE WŚRÓD NAS I PORYWA LICZNE OFIARY.

Wydział Zdrowia zaleca rozmaite środki w celu zabezpieczenia się przed tą straszną chorobą, a jednym z nich jest uważać na żołądek i unikać zatwardzenia.

KALWARYJSKIE
U. S. Patent Office
Trade Mark Registered
WINO LECZNICZE

Jest wypróbowanym i najlepszym środkiem przeciw zatwardzeniu.— Przeziębienie ma leczyć za 24 godzin. Wydalając z ciała trujące składniki, daje wam czysty żołądek, czystą krew, dobry apetyt, spokojny sen; jednym słowem reguluje i wzmacnia cały system, chroniąc was od tej strasznej choroby. Miej zawsze pod ręką KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE, które jakby wierny stróż czuwa nad zdrowiem Twoim i Twej rodziny.

Pamiętaj, że zwracamy każdy cent temu, kto udowodni, że KALWARYJSKIE WINO LECZNICZE nie jest takiem, jak piszemy.

Cena butelki $1.50 i 6 centów Podatku.

Do nabycia we wszystkich aptekach, — u naszych agentów lub wprost od fabrykantów.

D. WRÓBLEWSKI & CO
76 East 4th St. (N. S.) New York, N. Y.

DO BRACI POLAKÓW W AMERYCE.

Za pośrednictwem Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, w New Yorku, otrzymaliśmy odezwę z kraju, tej treści:

Zażarte bitwy, jakie się toczyły w przeciągu przeszło sześciu miesięcy w roku 1915, w powiecie Ostrołęckim, spowodowały wprost katastrofę.

Miasto Ostrołęka leży w gruzach: zaledwie czwarta część domów ocalała, a w śródmieściu nie ostał się ani jeden dom. Zaledwie parę zburzonych domów można było odbudować i zaledwie 8 domów nowych wybudowano w przeciągu czterech lat.

Nie mniej ucierpiały wsie, bo przeszło 1200 zagród włościańskich zostało spalonych doszczętnie, nie licząc zniszczonych częściowo. Są wsie jak: Zawady, Kopaczyska, Wach, Zalesie, Jasearna, Todzia, Klinki, Borki, Nożewo, Puchały i Grodzisk, gdzie nie ocalał ani jeden dom — ludzie mieszkają w okopach pozostałych z czasów wojny, lub kopią sobie jamy w ziemi i giną całemi rodzinami.

Nie mają mieszkańcy powiatu Ostrołeckiego zniszczeni przez wojnę i trzyletnie wygnanie do Rosji za co się odbudowywać, ale przedewszystkiem niema rzemieślników do prowadzenia odbudowy, oraz oświeconych rolników do odbudowy zniszczonych twardą stopą wojny gospodarstw. Dlatego też Ostrołęckie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej zawiązało Komitet do zorganizowania Szkoły Przemysłu Drzewnego (stolarsko - ciesielsko-kołodziejskiej), oraz Szkoły Rolniczej. Szkoły takie byłyby olbrzymią dźwignią do podniesienia dobrobytu ogółu ludności pow. Ostrołęckiego, jednego z najbiedniejszych w Polsce tak pod względem urodzajności gleby, jak i rozwoju przemysłu i rzemiosł.

Nie mając jednak odpowiednich funduszów Koło Macierzy upoważnia niniejszym pp. Czesława Fedora i Wiktora Śniegockiego do zbierania w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej składek na wymienione powyżej szkoły, mając nadzieję, że Rodacy z za oceanu nie poskąpią ofiar na utworzenie tak ważnych placówek.

Na założenie tych szkół potrzeba przynajmniej po 40.000 dolarów na każdą: duża to suma, ale ani na chwilę nie wątpimy, że powinna być zebrana, aby nie dać ginąć braciom w starej ojczyźnie.

Ostrołęka, 3 stycznia 1920 roku.

Polska Macierz Szkolna.
Koło Ostrołęckie.
Prezes Zarządu Koła.
Dr. Józef Psarski.
Sigilium Degani in Ostrołęka. (pieczęć).
Rzeczpospolita Polska, Starostwo Ostrołęckie. (pieczęć).
Inspektor Szkolny Okręgu Ostrołęckiego. (pieczęć).
Ministerstwo Robót Pubicznych, Architekt powiatu Ostrołęckiego, — (pieczęć).
Inżynier Drogowy pow. Ostrołęckiego. (pieczęć).
Państwowe Gimnazjum w Ostrołęce, im. Kr. Stanisława Leszczyńskiego. (pieczęć).
Burmistrz miasta Ostrołęki. (pieczęć)
Ministerstwo Robót Publicznych, — Państwowe Biuro odbudowy na powiat Ostrołęki.. (pieczęć).
Stowarzyszenie Kupców Polskich, Oddział Ostrołęcki. (pieczęć).
Stowarzyszenie Rolniczo - Handlowe w Ostrołęce. (pieczęć).
Okręgowy Związek Kółek Rolniczych w Ostrołęce. (pieczć).
Związek Ziemian, Oddział Ostrołęcki.
Sekretaz, Djonizy Majewski.
Ksiądz Kanonik, Władysław Serejko.
Winiarski, Starosta na powiat Ostrołęcki.
Bronisław Trepka, inspektor szkolny w Ostrołęce. (pieczęć).
Rudolf Macura, Architekt powiatu Ostrołęckiego.
Inż. W. Kossowski.
Algred Hadbrod, Dyrektor.
Banach, Burmistrz.
Stanisław Tyfczyński, Kierownik Biura Odbudowy w Ostrołęce.
F. Milewski, Prezes Stowarzyszenia Kupców Polskich w Ostrołęce.
A. Rakowski, sekretarz.
Marja Scheur, prezes.
St. Chyliński, prezes.
Marja Scheur, sekretarz.
Antoni Glinka, Przedstawiciel Związku Ziemian po. Ostrołęckiego.

Z reportorjum 26, roku 1920, dnia 9-go stycznia, ja Marjan Tymowski, Notarjusz przy wydziale hitepotecznym Sądu Pokoju w Ostrołęce, w tym że mieście urzędujący poświadczam własnoręczność powyższych podpisów położonych przz nich osobiście; Doktora Józefa Psarskiego, Djonizego Majewskiego, Kanonika Władysława Sezejko, Adama Winiarskiego, starostę na powiat Ostrołęcki, Bronisława Trepki, Rudolfa Macury, Zygmunta Kossowskiego, Alfreda Hodbod, Władysława Banacha, Stanisława Tyfczyńskiego, Feliksa Milewskiego, Andrzeja Rakowskiego, Marji Scheur w mieście Ostrołęce i Stanisława Chylińskiego ze wsi Borawe i Antoniego Glinki we wsi Szczawin w powiecie Ostrołęckim, zamieszkałych. Opłaty stemplowej z mocy par. 4, lit. f. dziennika rozporządzeń N. 40 1916 r. nie pobrano.

Notarjusz M. Tymowski.
podpis.

(Pieczęć).
Marjan Tymowski,
Notarjusz w Ostrołęce.

Widziano w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Yorku.
Dnia 10, marca, 1920.
Wz. Konsula Generalnego:
Kurnikowski, mp.

RUSINI CIESZĄ SIĘ Z ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ POMORZA.

Jak wynika ze sprawozdań o uroczystościach we wschodniej części Małopolski z okazji odzyskania przez Polskę Pomorza, w całym szeregu miejscowości brała udział nietylko ludność polska, ale i reprezentanci ludności ruskiej, co dowodzi, że ogół ludności ruskiej z wyjątkiem drobnej garstki nieprzejednanych agitatorów, odnosi się z nie zaufaniem do państwa polskiego. — Szczególniej pod tym względem jest charakterystyczny fakt, że nawet w dwóch najdalej wysuniętych powiatach małopolskich: Husiatyńskim i Czortkowskim, rusey naczelnicy gmin narówni z polskimi, zgodnie w pismach do starostów zamanifestowali imieniem swych gmin radość w tej wielkiej chwili dziejowej, a tem samem swą wolną i nieprzymuszoną wolę należenia do państwa polskiego. Wśród pism i telegramów, jakie nadeszły do gen. delegata rządu z różnych miejscowości wschodu, należy wyszczególnić adres prezydjum uroczystego zgromadzenia ludności bez względu na narodowość i wyznanie w Bohorodczanach, telegramy zarządu miast:— Bohorodczan, Niżniowa, Otynji, Tłumacza, Złoczowa i in.

Manifestacje te są wymownem świadectwem prawdziwego nastroju ludności we Wschodniej Małopolsce.

KALENDARZYK ZABAW.

24 Kwietnia. Wieczorek fartuszkowy Ligi Kobiet w sali Domu Narodowego 404 E. 15 ulica.

1 Maja. Tow. Legjon Krakusów, urządza Bal Majowy, w sali Arlington, 19-23 St. Marks Pl. (E. 8 ul.) w New Yorku. Cena biletu 25 ct.

15 Maja. Tow. śpiewu ''Lutnia'' w New Yorku, urządza Wieczorek w sali ob. Katza, pod nr. 431 E. 6-ta ulica. Wstęp 25 centów.

16 Października, 1920, odbędzie się Koncert. Bliższe szczegóły będą podane w swoim czasie.

22 Stycznia 1921. Tow. Spiewu ''Echo'' urządza Maskaradę i Bal, w Tammany Hall.

24 Kwietnia. Wieczorek Familijny urządza Tow. Jenerała Chłopickiego, w sali ob. Katza, początek o godzinie 7.30 wieczorem.

8 Maja. Wieczorek Familijny urządza Klub Polsko-Amerykańskich Obywateli w Nowym Yorku, w sali ob. Katza. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp 25 centów.

17 Kwietnia. Zabawę Kwiatuszkową urządza Chór św. Elżbiety przy kościele św. Wojciecha w Bronx. w Polskim Domu Narodowym, 705 707 Courtlandt Ave. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Wstęp 50 centów.

Towarzystwa, które pragną aby ich zabawy były w tej rubryce umieszczane, zechcą nadesłać do redakcji „Nowego Świata'' odpowiednie dane i informacje.

RADA OŚWIATOWA.

Zwykłe miesięczne zebranie delegatów towarzystw należących do Rady Oświatowej Polskiej w New Yorku, odbędzie się we środę dnia 31 marca o godzinie 8 wieczór, w Domu Narodowym, 404 E. 15 ul.

Wszyscy delegaci proszeni są o przybycie, ponieważ są nadzwyczaj ważne sprawy do omówienia i zadecydowania. Na porządku dziennym jest kwestja reemigracji i zadana, które Rada Oświatowa powinna w kwestji tej podjąć.

Musimy działalność naszą ożywić i bardziej skonsolidować.

Komisja rewizyjna ma złożyć sprawozdanie.

Na zebraniu wygłoszone będą referaty o planach dalszych prac Rady Oświatowej.

A. MARKOWSKI,
sekr. prot.

POTRZEBA CHŁOPCÓW DO SPRZEDAWANIA
Zgłoszenia:
''NOWY ŚWIAT''
424 E. 9th St.

PIĘKNOSC TO BOGACTWO
Pamiętajcie Panny i Mężatki

DARMO poradzimy jak usunąć z twarzy Włosy, Dzioby, Pryszcze i Wągry; jak dostać gęste, połyskujące Włosy na głowie, białą szyję i ręce, pełny i okrągły biust.

PISZ natychmiast czego ci brak; zwróć się do nas jak do przyjaciół, a dostaniesz zadowalniającą odpowiedź.

MĘŻCZYŹNI, wy też zwróćcie się do nas, bo czysta twarz, gęsta czupryna, czynią i starca przystojnym.

Zgłoś się do nas osobiście, lub napisz zaraz dziś, a damy DARMO wskazówki ''JAK'' i ''CO''.

SPARROW
196 EAST 4th STREET, (N. S.) NEW YORK, N. Y.

DROBNE OGŁOSZENIA.

POTRZEBA MĘŻCZYZN (Help Wanted Male)

WIELKI fabrykant potrzebuje agentów do sprzedaży koszul, spodniej bielizny, pończoch, sukni damskich, bluzek, wprost po domach. — Pisz po wzory: Madison Mills, 503 Broadway, New York City.

MĘŻCZYZN
do mycia okien
w wielkim budynku biurowym
Stała praca, płaca $22 tygodniowo.
Zgłoszenia do:
JANITOR, 14 Wall Street

PALACZA przy piecach ruształowych 8-godzinny dzień, stała praca. Mutual Chemical Co. of America, West Side & Fulton Ave., Jersey City. (28

ROBOTNIKÓW potrzeba do ogólnej pracy wokoło fabryki; $24 tygodniowo. Lefferts Galvanizing Works, 512 West 20th Street (30

MĘŻCZYZN
JAKO PORTERÓW
w wielkim budynku biurowym; stałe zatrudnienie, płaca $22 tygodniowo
Zgłoszenia do:
JANITOR, 14 Wall Street

Mężczyzn potrzeba
stała praca, dobra zapłata
The Heller & Merz Co.
Wilson Ave. and Ave. L.
Newark, N. J. (1

ORGANISTA dobry, spokojny, znajdzie dobrą posadę przy parafji M. B. Częstochowskiej, Jersey City, N.J. Zgłosić się do: 120 Sussex St., Jersey City, N. J. (30

POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW
robotników do pracy w fabryce
stała praca. — Zgłoszenia:
CHARLES ROSS CO.
148 Classon Avenue
Brooklyn, N. Y. (3

POTRZEBUJEMY
11-tu generalnych i 110 Lokalnych Organizatorów. Również potrzebujemy zdolnych mówców; płacimy największe wynagrodzenie. Czysto Polska Korporacja, jedyna w Stanach Zjednoczonych, która podniosła swój kapitał do $15,000,000.00 i sprzedaje Common Stock. Interesowani raczą zgłosić się do: Naczelnego Organizatora, J. Wiśniewskiego, 508 First Av. Elizabeth, N. J. (3

POKOJE DO WYNAJĘCIA

KAWALER poszukuje pokój przy polskiej familji. Zgłosić się listownie: B. Laskowski, 274 1st Ave., New York. (28

DROBNE OGŁOSZENIA.

POTRZEBA KOBIET (Help Wanted Female)

ZMYWACZEK naczyń potrzeba i do pomocy w kuchni. Union Lunchroom 786 — 3rd Ave., B'klyn. (30

KRAWCZYŃ do sukień i bluzek, wykończarek. Zgłoszenia do: Watts Co., 209 West 78th Street.

DZIEWCZYNY
LUB MŁODEJ KOBIETY DO POMOCY
Przy LEKKIEJ DOMOWEJ PRACY I DO PIELĘGNOWANIA
DZIECKA
BARDZO DOBRA ZAPŁATA
PIĘKNY POKÓJ
DODRY DOM.
PRYWATNE MIESZKANIE
ZGŁOSZENIA:
MRS. WILLIAM OLECK
346 EAST 4TH ST. B'KLYN.
RÓG CHURCH AVE.
Brać Culver line pociąg z Brooklyn Bridge do 13th Ave. lub Church Ave. tramwaj, albo Reid Ave. tramwaj z Williamsburgh Bridge do drzwi. (29

POTRZEBA dziewczyny w młodym wieku od 14—16 lat do bawienia dzieci. Zgłoszenia: Mrs. Kastuck, 1461 Brook Ave., pom. 169 i 170 ul. Bronx, N. Y. (28

DZIEWCZYNY DO PRACY DOMOWEJ
mała familja, dobry dom, najlepsze wynagrodzenie. Mrs. Drew, 219 Audubon Ave., (176th St.) Telephone Wadsworth 8446. (28

NA SPRZEDAZ

WIELKA SPOSOBNOŚĆ! — 23-akrowa farma, urodzajny grunt, dobre owoce, 7-pokojowy dom, budynki, tramwaje; dla prędkiego nabywcy za $6800; Łatwe warunki. Hadebank, the Farm Man, National Bank Building, New Brunswick, N. J. (29

DO SPRZEDANIA Restauracja; wyrobiony interes w polskiej dzielnicy Sprzedaję z powodu że wyjeżdżam do kraju. Lease zrobiony na pięć lat. 302 West 11 Ave. New York. Informacje na miejscu. (28

CZYTAJCIE ''NOWY ŚWIAT'' Najświeższe wiadomości z Polski, Ameryki i całego świata!